VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 37)
z dnia 23 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 37)

23 października 2012 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra skarbu państwa na temat aktualnego stanu rynku i instytucji rynku kapitałowego ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie SA.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Tamborski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Andrzej Jakubiak** przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, **Jan Mazurek** ekspert BCC.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji ministra skarbu państwa na temat aktualnego stanu rynku i instytucji rynku kapitałowego ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie SA. Zatem – jak wynika z porządku dziennego – chcemy porozmawiać o rynku, jego strukturze, podmiotach, ale zapewne wszystkich najbardziej będzie interesować Giełda Papierów Wartościowych. Nie ulega wątpliwości, że w państwie o gospodarce rynkowej rozwój przedsiębiorczości i gospodarki, jej konkurencyjność jest uwarunkowana stanem i kondycją rynków kapitałowych. Dlatego Komisja Skarbu Państwa zajmując się gospodarką, ale także przedsiębiorstwami, w których Skarb Państwa ma udziały – a na rynku kapitałowym takie podmioty funkcjonują z Giełdą Papierów Wartościowych na czele – chce porozmawiać na ten temat.

Członkowie Komisji otrzymali materiały na piśmie. Pierwszy – to materiał Ministra Skarbu Państwa z 26 września 2012 r. pt. „Informacja na temat aktualnego stanu rynku i instytucji rynku kapitałowego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie SA". Drugi – to materiał Ministra Finansów z 28 września 2012 r. pt. „Informacje dotyczące stanu rynku i instytucji rynku kapitałowego w Polsce w zakresie domów maklerskich i podmiotów stanowiących infrastrukturę rynku kapitałowego – ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Giełdy Papierów Wartościowych SA".

Witam pana Pawła Tamborskiego – wiceministra skarbu państwa, pana Andrzeja Jakubiaka – przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, zaproszonych gości oraz członków Komisji Skarbu Państwa.

Rozpoczynamy obrady. Chciałbym jako pierwszemu udzielić głosu panu ministrowi Tamborskiemu. Jeżeli pan minister będzie chciał scedować głos w jakimś zakresie albo poprosić o uzupełnienie, to będę wdzięczny. Następnie otworzę dyskusję.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękujemy bardzo za możliwość prezentacji i rozmowy na temat aktualnego stanu rynku kapitałowego. W naszym przekonaniu, siła naszego rynku…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie ministrze, jest prośba, aby pan mówił bliżej mikrofonu. Posiedzenie jest nagrywane. Wypowiedzi muszą być czytelne, aby mogły być umieszczone w biuletynie.

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

W naszym przekonaniu, siła naszego rynku jest jednym z powodów, dla których Polsce udało się stosunkowo „suchą stopą" przejść przez kryzys ostatnich lat.

Jednym z elementów misji Ministerstwa Skarbu Państwa, poza prywatyzacją i nadzorem właścicielskim nad aktywami, które w dalszym ciągu pozostają w kontroli Skarbu Państwa, jest dbanie o rozwój rynku kapitałowego w naszym kraju. Jak państwo pamiętacie, Skarb Państwa jakiś czas temu, dokładnie przed dwudziestu paru laty, wymyślił rynek kapitałowy w Polsce i stworzył jego podstawowe instytucje. Instytucje i infrastruktura funkcjonowała, natomiast nie było rynku. Pierwsze spółki, które pojawiły się na rynku kapitałowym w Polsce, pochodziły z prywatyzacji. One tak naprawdę stworzyły płynność tego rynku.

Obecnie rynek kapitałowy w Polsce jest istotnym elementem naszej gospodarki. I – jak wspomniałem – w naszym przekonaniu, w dużym stopniu przyczynił się do tego, że polską ekonomię kryzys dotknął w mniejszym stopniu niż inne gospodarki. Dla polskich przedsiębiorców i spółek rynek kapitałowy w tej chwili jest naturalnym źródłem i miejscem pozyskiwania finansowania dla celów swoich przedsiębiorstw oraz koncepcji przedsięwzięć inwestycyjnych. Ponadto uważam, że – to też jest istotne i czasami nie doceniane – polskich przedsiębiorców i polski rynek odróżnia od innych rynków z regionu Europy Środkowo-Wschodniej to, iż dla polskich przedsiębiorców fakt bycia notowanym na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie – czyli fakt, że ich spółka jest przedmiotem obrotu na rynku publicznym – jest swego rodzaju osiągnięciem w ich CV i biznesowo-gospodarczym życiorysie. Myślę, że to nas odróżnia i m.in. stanowi o sile naszej gospodarki.

Prywatyzacja giełdowa jest w pewnym sensie naszym ulubionym trybem prywatyzacji. Jak państwo wiecie, stosujemy w zasadzie dwa tryby prywatyzacji. Po pierwsze – prywatyzacja bezpośrednia, czyli sprzedaż aktywów, sprzedaż spółek poprzez aukcje do wybranych inwestorów. Tego trybu używamy przede wszystkim w sytuacjach, kiedy mamy do czynienia z mniejszymi spółkami lub gdy spółki wymagają restrukturyzacji czy transferu *know how.*

W przypadku dużych spółek, które mają ustabilizowaną sytuację rynkową w swojej branży, naszym preferowanym trybem prywatyzacji jest prywatyzacja giełdowa. Bowiem ta prywatyzacja jest po pierwsze – transparentna, a po drugie – rynek ustala cenę, dyktuje warunki, na jakich ta prywatyzacja jest realizowana. Nasi obywatele poprzez oferty publiczne mają dostęp do tych aktywów i mogą uczestniczyć w tych transakcjach. Po trzecie – poprzez sam fakt bycia notowanym na Giełdzie Papierów Wartościowych, te spółki zyskują dostęp do kapitałów i mogą w ten sposób finansować swój rozwój.

Prywatyzacja giełdowa pozostaje w ścisłym związku z koncepcją spółek kluczowych, którą wypracowaliśmy w resorcie. Na liście spółek kluczowych znajduje się dziewiętnaście podmiotów Są to spółki, w których Skarb Państwa zamierza utrzymać kontrolę korporacyjną. Kontrola korporacyjna jest definiowana w różny sposób w statutach spółek. Czasami jest to 100%, jak w przypadku Gaz-Systemu, niekiedy 25% – jak w przypadku Banku PKO BP czy naszej największej firmy ubezpieczeniowej PZU. Dzięki zapisom w statucie ten udział daje nam pełną kontrolę korporacyjną na tymi aktywami.

Natomiast naszym celem jest to, aby te spółki znalazły się (w większości już znajdują się) w obrocie giełdowym, aby były poddane codziennej wycenie, weryfikacji przez rynek kapitałowy oraz zasadom transparentności, zasadom *governance* obowiązującym na rynku kapitałowym. Chodzi o to, żeby te spółki były efektywne, żeby były podmiotami polskimi z siedzibą w Polsce, ze strategiczną myślą dotyczącą sposobu ich funkcjonowania również generowaną w naszym kraju. Naszym założeniem jest tworzenie swego rodzaju narodowych czempionów notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie i mogących konkurować na rynku regionalnym czy europejskim, mając

dostęp do polskiego rynku kapitałowego, do zasilania finansowego, które jest możliwe dzięki temu rynkowi.

W ciągu ostatnich kilku lat nastąpił skokowy rozwój rynku kapitałowego w Polsce, charakteryzujący się dynamicznym wzrostem kapitalizacji rynku i obrotów giełdowych. Obserwowaliśmy również powstanie nowych segmentów rynku. Do tej pory rynek kapitałowy w Polsce był zdominowany przez rynek akcji. Natomiast obecnie szczególnie zależy nam na zbudowaniu „drugiej nogi" rynku kapitałowego. Chodzi o rynek obligacji, rynek długu korporacyjnego, rynek długu bankowego. Ten element rynku – w naszym przekonaniu – jest niezbyt rozwinięty. Zależy nam, aby nasze przedsiębiorstwa, nasze banki miały dostęp do finansowania dłużnego, oferowanego również przez polski rynek kapitałowy a obserwujemy takie zainteresowanie ze strony inwestorów.

Na architekturę polskiego rynku kapitałowego składają się: Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie – to jest oczywisty i naturalny element – BondSpot – rynek, na którym handluje się obligacjami – Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych wraz z KDPW_CCP – instytucja, która odpowiada za prowadzenie depozytu i prowadzenie rozliczeń, niesłychanie istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego systemu oraz banki i firmy inwestycyjne, emitenci i inwestorzy. Te podmioty wraz z rynkiem kapitałowym są nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie jest szczególnym podmiotem, który – jak rozumiem – mamy omawiać w dniu dzisiejszym. Misją Grupy – GPW w Warszawie obecnie, na etapie tworzenia Grupy Kapitałowej, jest kontynuacja budowy polskiego rynku kapitałowego i wzmacnianie polskiej gospodarki, aby GPW również w przyszłości była mechanizmem służącym w jak największym stopniu mobilizacji kapitału dla przedsiębiorstw. To jest część misyjna, która sprowadza się do dbałości o rozwój rynku kapitałowego w Polsce.

Natomiast z drugiej strony – jak państwo wiecie – GPW jest instytucją notowaną na swoim własnym parkiecie – na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, w związku z tym Giełda jednocześnie musi dążyć do zwiększania rentowności Grupy i wartości dla akcjonariuszy. GPW zamierza kontynuować działania mające na celu wzmocnienie międzynarodowej pozycji Grupy poprzez poszerzanie bazy zagranicznych uczestników rynku, rozwój rynku towarów giełdowych oraz umacnianie pozycji wiodącej giełdy instrumentów finansowych w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Nie ma możliwości rozwoju Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie bez wyjścia zagranicę, bez pozyskania inwestorów i operatorów międzynarodowych czyli banków inwestycyjnych i doradców, jak również międzynarodowych emitentów. Stara zasada rynku kapitałowego polega na tym, że płynność generuje płynność, czyli im więcej inwestorów, tym więcej spółek, im więcej spółek i instrumentów, które ci inwestorzy mogą inwestować, tym więcej inwestorów. Stąd można powiedzieć – obrót napędza obrót.

Grupa GPW w Warszawie prowadzi obecnie największą giełdę papierów wartościowych w regionie Europy Środkowej i Wschodniej z kapitalizacją spółek krajowych o wartości 473 mld zł na Głównym Rynku oraz 8,1 mld zł na alternatywnym rynku NewConnect. NewConnect jest rynkiem stworzonym dla mniejszych, wręcz małych, spółek, które w ten sposób mogą sfinansować swoje potrzeby kapitałowe, znajdują się w obrocie i znajdują zainteresowanie ze strony inwestorów. To jest niesłychanie istotne, ponieważ ten rynek wypełnia swego rodzaju lukę między dużym rynkiem giełdowym – Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie dostępną dla dużych istotnych spółek a rynkiem bankowym, rynkiem kredytów, które umożliwiają przedsiębiorstwom finansowanie działalności i rozwoju.

Obecnie Giełda Papierów Wartościowych zajmuje pierwszą pozycję w Europie Środkowo-Wschodniej oraz dziewiątą pozycję w Europie pod względem wartości obrotów a także czwartą pozycję w Europie i pierwszą w Europie Środkowo-Wschodniej pod względem wolumenu obrotu kontraktami terminowymi na indeks giełdowy. Obrót jest generowany przez inwestorów za pośrednictwem 61 polskich i zagranicznych członków Giełdy. To też jest osiągnięcie kilku ostatnich lat. Polskiemu rynkowi kapitałowemu udało się pozyskać zainteresowanie globalnych banków inwestycyjnych. Dzięki temu inwestorzy globalni uzyskują nie tylko dostęp do polskiego rynku kapitałowego, mogą

na tym rynku realizować transakcje i nabywać papiery naszych spółek. Natomiast Polska zyskuje tzw. pokrycie – zainteresowanie analityków globalnych banków, którzy w swego rodzaju pośredni darmowy sposób niejako „sprzedają", reklamują naszą ekonomię. Zyskujemy analityków pochodzących z banków inwestycyjnych, którzy piszą raporty analityczne na temat naszych spółek i w ten sposób przekazują informacje na forum globalnym na temat naszej ekonomii, rynku papierów wartościowych w Warszawie i polskich spółek. Dzięki temu nasze spółki i przedsiębiorstwa uzyskują dostęp do globalnych rynków kapitałowych.

Obecnie na Giełdzie Papierów Wartościowych funkcjonuje kilka rynków. Pierwszy – to Rynek Główny, o którym wspominałem. Drugi – to rynek NewConnect, na którym handluje się akcjami małych przedsiębiorstw. Giełda prowadzi również dwa rynki prowadzące obrót papierami dłużnymi, czyli rynek Catalyst, na którym notowane są obligacje przedsiębiorstw oraz rynek Treasury BondSpot Poland, czyli rynek, na którym handluje się obligacjami i instrumentami dłużnymi skarbowymi.

W 2012 r. Giełda przejęła kontrolę nad Towarową Giełdą Energii. GPW zamierza rozwijać działalność w obszarze rynków towarowych, w tym obrotu energią elektryczną i prawami majątkowymi do świadectw pochodzenia energii elektrycznej wyprodukowanej w odnawialnych źródłach energii oraz prowadzenia Rejestru Świadectw Pochodzenia energii elektrycznej. Dodatkowo Giełda Papierów Wartościowych w oparciu o swoje towarowe platformy obrotu zamierza uruchomić giełdę gazu.

GPW świadczy usługi dostarczania danych giełdowych w czasie rzeczywistym za pośrednictwem ponad 60 dystrybutorów danych. Dostarcza te informacje do prawie 300 tys. abonentów. Ponadto Giełda świadczy usługi z zakresu relacji inwestorskich oraz *public relations* oraz usługi w obszarze edukacji w dziedzinie rynku kapitałowego za pośrednictwem spółki WSEInfoEngine oraz Instytutu Rynku Kapitałowego – WSE Research SA.

Giełda Papierów Wartościowych aktywnie wspomaga nasze ministerialne pomysły i inicjatywy mające na celu wspieranie rozwoju rynku kapitałowego w Polsce i edukację naszych obywateli. Giełda czynnie wspiera program akcjonariatu obywatelskiego. Ministerstwu Skarbu Państwa udało się pozyskać ponad trzydziestu partnerów. Program promuje polską prywatyzację, transakcje prywatyzacyjne realizowane przez Skarb Państwa, a także – myślę, że to jest najważniejsze, szczególnie w ostatnim czasie – edukację naszych obywateli w zakresie zasad funkcjonowania rynku kapitałowego. Niedawno przeprowadziliśmy ponad trzydzieści spotkań i prezentacji w wielu, dużych i mniejszych, miastach Polski. Osobiście brałem w nich udział. Była to niesamowita lekcja, również dla mnie, na temat potrzeby edukacji naszych obywateli w zakresie funkcjonowania rynku finansowego i kapitałowego oraz bezpiecznego poruszania się na nim.

Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, który jest aktualnie własnością w Narodowego Banku Polskiego, w – Ministra Skarbu Państwa i w – Giełdy Papierów Wartościowych, jest odpowiedzialny za prowadzenie rozrachunku transakcji zawieranych na rynku regulowanym. Prowadzi również depozyt i rozliczenia transakcji realizowanych na rynku kapitałowym w Polsce.

Jeżeli chodzi o stronę inwestorską, to obecnie rynek w Warszawie – jak wspomniałem wcześniej – w zasadzie jest rynkiem międzynarodowym. Jest uznawany na rynku giełd europejskich czy giełd światowych jako rozwinięty rynek międzynarodowy. Z ostatnich statystyk dotyczących udziału różnego typu grup inwestorów w obrotach realizowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie wynika – to są dane z I połowy 2012 r. – że 46% wolumenów, czyli wartości transakcji zawieranych na GPW w Warszawie to inwestorzy zagraniczni, 35% stanowią krajowi inwestorzy instytucjonalni, czyli polskie fundusze emerytalne i polskie fundusze powiernicze. Od innych rynków, w szczególności naszego regionu, odróżnia nas fakt, iż 19% obrotu jest realizowane przez inwestorów indywidualnych. Myślę, że to jest swego rodzaju ewenement. To niesłychanie ważna grupa inwestorów, która generuje płynność na rynku. A płynność na rynku papierów wartościowych jest jednym z istotnych elementów jego oceny.

Dla nas jest to szczególnie ważna grupa, ponieważ kto jak nie polscy obywatele mają uczestniczyć w transakcjach prywatyzacyjnych realizowanych przez Ministra Skarbu

Państwa? Dla tej grupy stworzyliśmy program akcjonariatu obywatelskiego, który poza – wspomnianym przeze mnie – elementem edukacji, promuje również nasze transakcje, zapewnia obywatelom – inwestorom indywidualnym udział w tych procesach, w tym m. in. otrzymania takiej liczby akcji, jaka ich interesuje.

Udało nam się stworzyć system, który wyeliminował negatywne praktyki, z jakimi mieliśmy do czynienia kilka lat temu na rynku nowych emisji. Chodzi o olbrzymią nadsubskrypcję generowaną przez system kredytów i pożyczek udzielanych inwestorom indywidualnym przez instytucje finansowe. Z jednej strony – umożliwiał on ogromną redukcję, a z drugiej – ci inwestorzy otrzymywali na końcu nie tę liczbę akcji, którą zamierzali nabyć. Był to niezbyt klarowny system prowadzenia transakcji na rynku pierwotnym.

Innym parametrem świadczącym o sile naszego rynku kapitałowego jest liczba rachunków papierów wartościowych. Informacje w tym zakresie możemy uzyskać dzięki Krajowemu Depozytowi Papierów Wartościowych. Na koniec I półrocza 2012 r. odnotowano w Polsce 1 mln 530 tys. otwartych rachunków inwestycyjnych. Można powiedzieć, że to jest liczba osób, które mają świadomość czym jest rynek papierów wartościowych oraz dysponują przynajmniej podstawową wiedzą na temat poruszania się na tym rynku. Jest to potencjalna baza inwestorów dla przyszłych transakcji prywatyzacyjnych realizowanych przez Skarb Państwa, ale również – co ważne – przez podmioty prywatne.

Drugą grupę aktywnych inwestorów na rynku papierów wartościowych w Polsce stanowią otwarte fundusze emerytalne. Na koniec I półrocza 2012 r. wartość aktywów OFE wynosiła 243 mld zł – w 32% te aktywa były zainwestowane w akcje, pozostałe w inne instrumenty, w tym przede wszystkim w instrumenty dłużne. Jest to druga grupa inwestorów, która odróżnia Warszawę od innych rynków regionalnych. W momencie kiedy emitent – spółka zagraniczna rozważa bycie notowaną na innym rynku niż własny lokalny, Warszawa ma tę przewagę, że dysponuje dwoma zasobami popytu, o których wspominałem. Chodzi o polskie fundusze emerytalne, które są długoterminowym inwestorem. W pewnym sensie problem tych funduszy polega na tym, że one kupują i trzymają, w ten sposób ograniczają płynność rynku wtórnego. Myślę, że dobrze mieć taki problem. W Polsce występuje silny potencjalny popyt generowany przez wysokiej jakości inwestorów długoterminowych, jakimi są polskie fundusze emerytalne.

Obok funduszy emerytalnych, kolejną ważną grupę inwestorów krajowych stanowią fundusze inwestycyjne, czyli fundusze prowadzone przez towarzystwa funduszy inwestycyjnych. Na koniec I półrocza 2012 r. wartość ich aktywów wyniosła prawie 130 mld zł. W odróżnieniu od funduszy emerytalnych poddawane są bieżącym cyklom giełdowym. W praktyce polega to na tym, że szczególnie fundusze akcyjne pozyskują środki w momencie, kiedy giełda jest w fazie wzrostu. Natomiast aktywa z funduszy akcyjnych odpływają dość szybko do innych lokat – czyli do innych funduszy np. obligacyjnych – w sytuacji, kiedy giełda i rynek kapitałowy wykazują tendencję negatywną.

Jeżeli chodzi o członków Giełdy, to – jak wspominałem – w tej chwili na Giełdzie Papierów Wartościowych operuje ponad 60 operatorów – pośredników. Są to polscy brokerzy operujący na miejscu – w Warszawie. Niemniej jednak zależy nam na umiędzynarodowieniu naszego rynku poprzez dopuszczenie do funkcjonowania na nim tzw. uczestników zdalnych czyli banków, domów maklerskich, brokerów, którzy nie mają swojej reprezentacji w Warszawie. Ale w związku z tym, że funkcjonujemy w zasadzie na jednym rynku Unii Europejskiej, przez system rejestracji na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie mogą mieć dostęp do tego rynku i w ten sposób obsługiwać swoich klientów.

Jeżeli chodzi o trochę statystyki związanej z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie, to na Głównym Rynku akcji – czyli podstawowym, który jest przeznaczony dla spółek o kapitalizacji rynkowej wynoszącej co najmniej 15 mln euro – notowane są w tej chwili 434 spółki. W latach 2008 – 2011 obserwowaliśmy istotny przyrost wartości obrotów akcjami na Głównym Rynku. Kryzys ostatnich miesięcy doprowadził, niestety, do znacznego obniżenia obrotów.

W kilku ostatnich latach do wzrostu obrotów w sporym stopniu przyczyniło się Ministerstwo Skarbu Państwa. Resort realizując istotne transakcje prywatyzacyjne wpro-

wadził na ten rynek kilka dużych podmiotów, które znalazły zainteresowanie nie tylko wśród polskich, ale także wśród zagranicznych inwestorów.

Jeżeli chodzi o główny indeks Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie WIG20, na który składa się dwadzieścia największych spółek notowanych na giełdzie, to Skarb Państwa jest „odpowiedzialny" za jedenaście z nich, czyli jedenaście z tych spółek pochodzi z programu prywatyzacji, dziewięć to spółki z sektora prywatnego, jedna – o ile dobrze pamiętam – to spółka międzynarodowa, ukraińska.

Na rynku NewConnect, przeznaczonym dla małych i średnich przedsiębiorstw, obecnie jest notowanych 397 spółek. Kapitalizacja jest istotnie mniejsza. Wynosi 8,2 mld zł. Jest to fragment kapitalizacji całej giełdy. Wspominałem o tym obszarze rynku, na którym nam w tej chwili w szczególności zależy. Zapewne pan przewodniczący Jakubiak będzie miał sporo do powiedzenia.

Jeżeli chodzi o rynek instrumentów dłużnych, to Giełda Papierów Wartościowych organizuje i prowadzi obrót na rynku Catalyst, czyli zorganizowanym i transparentnym rynku dla obligacji korporacyjnych, skarbowych i listów zastawnych oraz na rynku Treasury BondSpot – o którym wspominałem – czyli rynku skarbowych papierów dłużnych.

Stworzenie przejrzystego rynku wtórnego dla obligacji korporacyjnych wpłynęło w ostatnich latach na dynamiczny rozwój rynku nieskarbowych papierów dłużnych w Polsce. Wartość nominalna obligacji notowanych na Catalyst wzrosła ponad czterokrotnie z 10,6 mld zł na koniec 2009 r. do prawie 46 mld zł na koniec czerwca 2012 r. Na tym rynku pojawiają się emisje obligacji naszych największych krajowych spółek takich, jak PKN Orlen czy PGNiG. Giełda Papierów Wartościowych zainicjowała również – na czym nam szczególnie zależy – emisje publiczne. Sprzedała jako pierwsza dużą emisję swoich obligacji, także inwestorom indywidualnym. Te obligacje są przedmiotem obrotu na giełdzie.

W ostatnim okresie, co istotne również z punktu widzenia wyników finansowych Giełdy, GPW zrealizowała projekt konsolidacji na rynku obrotu energią elektryczną, który został sfinalizowany w lutym 2012 r. przejęciem pakietu kontrolnego akcji Towarowej Giełdy Energii SA.

Środowisku związanemu z polskim rynkiem kapitałowym zależy na tym, aby Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie stała się najważniejszym rynkiem w naszym regionie. Uważamy, że dzięki umiędzynarodowieniu GPW, pozyskaniu międzynarodowych emitentów i – w konsekwencji – międzynarodowych inwestorów uda się stworzyć silną giełdę papierów wartościowych, która w jeszcze większym stopniu będzie przyczyniała się do rozwoju polskiej gospodarki.

Uwzględniając kilka różnych parametrów takich, jak np. kapitalizacja czyli wartość wszystkich spółek notowanych na danej giełdzie, GPW Warszawie jest obecnie największa w regionie. Kapitalizacja spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie wynosi obecnie 117 mld euro. Natomiast kapitalizacja zajmującej drugie miejsce giełdy wiedeńskiej (która tak naprawdę jest parkietem skupiającym cztery rynki, czyli giełdę w Wiedniu, giełdę w Pradze, giełdę w Budapeszcie i giełdę w Słowenii) wynosi 68 mld euro. Myślę, że to pokazuje skalę sukcesu. Podstawowym wyzwaniem, jakie staje obecnie przed rynkiem kapitałowym w Polsce, jest utrzymanie pierwszego miejsca.

Co istotne, również z punktu widzenia pozytywnego wpływu na polską ekonomię, Giełda Papierów Wartościowych zachowuje pozycję nie tylko regionalnego, ale europejskiego lidera pod względem liczby ofert publicznych przeprowadzonych w ostatnim czasie. Mówię o tym dlatego, że to są tego typu transakcje, dzięki którym spółki mogą i są w stanie pozyskiwać kapitał dla finansowania swoich inwestycji. Warszawska giełda z wynikiem 58 ofert pierwotnych (IPO) przeprowadzonych w I półroczu bieżącego roku (z czego tylko 9 niestety miało miejsce na rynku głównym, a 49 – na rynku alternatywnym NewConnect), zdołała obronić swoją pozycję lidera w Europie pod względem liczby debiutów. Tak wynika z danych sporządzonych przez PricewaterhouseCoopers, czyli firmę niezależną.

Wczoraj w nocy udało nam się zamknąć kolejną transakcję, która kończy chyba najdłuższy w historii polskiej prywatyzacji trzynastoletni proces prywatyzacji. W dniu wczorajszym zamknęliśmy książkę popytu na akcje Zespołu Elektrowni PAK czyli Pątnów

– Adamów – Konin. To transakcja o wartości ok. 200 mln dolarów. Jest to największa transakcja, jaka została przeprowadzona na rynkach naszego regionu od lipca zeszłego roku.

Jeżeli chodzi o sytuację finansową i operacyjną Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, pozwólcie państwo, że przedstawię tylko kilka podstawowych informacji. Giełda Papierów Wartościowych w poprzednim roku wygenerowała zysk na poziomie 134 mln zł. Za I półrocze tego roku – 60 mln zł. GPW wypłaca dywidendę swoim akcjonariuszom. W 2011 r. było to blisko 100% zysku jednostkowego, a w 2012 r. – czyli za 2011 r. – blisko 50%.

Natomiast to, co ważne w rozmowie na temat Giełdy Papierów Wartościowych to – jak wspomniałem wcześniej – GPW pełni dwie istotne funkcje. Z jednej strony – ma nadal funkcję misyjną, to znaczy tworzenie rynku kapitałowego w Polsce, dbanie o umacnianie tego rynku, wychodzenie zagranicę i tworzenie z Warszawy międzynarodowego centrum finansowego w naszym regionie Europy. Z drugiej – musi dbać o interesy swoich akcjonariuszy, jest spółką giełdową. Skarb Państwa posiada obecnie 35% akcji. W akcjonariacie spółki są również inne podmioty, fundusze i inwestorzy indywidualni. Giełda Papierów Wartościowych musi w pewnym sensie wiązać ogień z wodą, z jednej strony – dbać o rozwój rynku, a z drugiej – dbać o interesy swoich akcjonariuszy. W długim i średnim okresie te interesy są zbieżne, bo im silniejsza giełda tym zasobniejsi akcjonariusze tego rynku.

Panie przewodniczący, to tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję za uwagę. Jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan przewodniczący chciałby teraz zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać glos?

Pan poseł Godson, proszę.

Poseł John Godson (PO):

Mam pytanie dotyczące ostatnio docierającej informacji. Nie wiem, czy nadal jest aktualna. Chodzi o odpływ kapitału z GPW. Czy to jest nadal aktualne? Jeżeli tak, proszę o więcej informacji na ten temat.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Aziewicz, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Chciałem zapytać o planowane prywatyzacje poprzez giełdę. Chodzi o Polski Holding Nieruchomości. Czy jest możliwe wprowadzenie tego podmiotu na giełdę jeszcze w tym roku?

Chciałem też zapytać o prywatyzację grupy Energa. Czy są już jakieś konkretne ustalenia kiedy wejdzie na giełdę i jak duży pakiet będzie sprzedany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Korzystając z okazji również zadać pytanie. Otóż, swojego czasu był bardzo głośny – niestety, także medialnie – spór między władzami GPW a władzami Izby Domów Maklerskich. Chodziło o opłaty na rzecz giełdy uiszczanej przez domy maklerskie, czas trwania sesji oraz o preferencje dla zdalnych członków giełdy. Chciałbym dowiedzieć się jak sprawa wygląda? Czy można traktować te kwestie jako przeszłe?

Pani poseł Masłowska, proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

1 stycznia 2011 r. powstał tzw. Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych. Chciałam zapytać o relacje polskiej giełdy z tym urzędem. Czy państwo prowadzicie jakąś korespondencję? Czy pracownicy giełdy biorą udział w spotkaniach, w pracy tego urzędu? Czy wyjeżdżają za granicę, do tego urzędu?

Chciałabym zapytać – może nieco prowokacyjnie – jak pan sądzi, panie ministrze, gdyby ten urząd został zlikwidowany w np. przyszłym roku, to czy Giełda Papierów Wartościowych poniosłaby w związku z tym jakieś szeroko rozumiane straty? Czy jakieś szkody poniosłaby również polska gospodarka?

I jeszcze jedna sprawa. Chciałam zapytać czy przeprowadzenie pierwszego etapu prywatyzacji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie doprowadziło do zmiany głównego celu jej działalności? Pan minister przedstawił misję giełdy w sposób, z którym nie zgadzam się. Powiedział, że misją GPW jest dbanie o rozwój rynku kapitałowego. Myślę, że to jest jedynie cel pośredni. Misją giełdy jest dbanie o rozwój polskiej gospodarki. Natomiast rozwój rynku kapitałowego ma temu służyć. Nazywam sprawę po imieniu. Jeżeli tak to rozumieć, to pojawia się pewna kwestia dotycząca – według mnie – zbyt słabego zaangażowania Giełdy Papierów Wartościowych w promowanie polskiego eksportu.

Giełda warszawska corocznie organizuje podsumowanie roku giełdowego. Wręczane są nagrody w różnych kategoriach. Brakuje tam nagrody dla polskiej spółki proeksportowej. Czy państwo zastanawialiście się kiedyś nad tą kwestią? Ta nagroda byłaby przyznawana spółce giełdowej, która wygrywa ranking, stworzony po uwzględnieniu różnych kryteriów. Chodzi oczywiście o polskie spółki, czyli te które nie znajdują się pod kontrolą zagranicznego inwestora branżowego. Wybór kryteriów oceny spółki uwzględniałby np. procentową zmianę liczby miejsc pracy w grupie kapitałowej czy też procentową zmianę eksportu w tej grupie. Wręczanie takiej nagrody służyłoby promocji spółek, które pod kontrolą rodzimego kapitału mogłyby dynamicznie powiększać w krótkim okresie – kilku lat – liczbę miejsc pracy i wartość polskiego eksportu. Czy państwo bylibyście gotowi rozważyć koncepcję wprowadzenia takiej nagrody i utworzyć na Giełdzie Papierów Wartościowych np. indeks polskich spółek proeksportowych? To jest niezmiernie ważne dla przyszłości polskiej gospodarki. A rola eksportu najbardziej wymownie widoczna jest w kondycji państw tzw. tygrysów azjatyckich, które postawiły na rozwój eksportu.

Kolejna kwestia jest może bardziej ogólnej natury. Otóż, mamy tendencję pokazywania, że celem przedsiębiorstwa jest osiąganie zysku. Jest to oczywiście ważna kwestia. Wygenerowanie dużego zysku dowodzi, że czynniki produkcji zaangażowane w firmie są właściwie wykorzystane i służą lepiej zaspokajaniu ludzkich potrzeb. Nie można jednak traktować wytwarzania zysku jako jedynego celu funkcjonowania przedsiębiorstwa. Pozwolę sobie przypomnieć państwu zapis z 1991 r. z encykliki *Centesimus Annus* papieża Jana Pawła II, którą…

Poseł John Godson (PO):

Pani posłanko, czy mogę przerwać na chwilę?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam, przewodniczący udziela głosu.

Poseł John Godson (PO):

Chciałem prosić pana przewodniczącego. Czy mogę?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie chciałbym przerywać pani poseł. Poczekamy aż pani poseł skończy wypowiedź. Dobrze?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

… kieruje nie tylko do katolików, ale także do ludzi dobrej woli. W tym dokumencie papież dowodzi, że zysk nie jest jedynym regulatorem życia przedsiębiorstwa, że należy brać pod uwagę inne czynniki – moralne, ludzkie itp. Państwo utworzyliście na Giełdzie Papierów Wartościowych indeks RESPECT. Ten indeks został opracowany m.in. na podstawie badań jakości działań spółek giełdowych w obszarach: ekologicznym, społecznym, pracowniczym itp. Czy zdaniem pana ministra, ma to związek ze sposobem myślenia zaprezentowanym m.in. w encyklice *Centesimus Annus*? Na tym kończę. Chciałabym uzyskać odpowiedź od pana ministra na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jastrzębski, proszę. Przygotowuje się pan poseł Zubowski.

Poseł Leszek Jastrzębski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie dotyczące rynku NewConnect. Rzeczywiście mniejsze spółki wiązały duże nadzieje z rozwojem tego rynku. Obecnie występuje tam generalnie niska płynność. Być może założenia przewidywane dla tego rynku odbiegają od tego, co jest w tej chwili. Chodzi o jakość tych spółek czy charakter ich działalności. Zarzucano Giełdzie podejmowanie działań w zakresie niewielkiego regulowania tego rynku. Jakie są plany w sprawie jego animacji i wzrostu znaczenia? Czy jest szansa, żeby spółki, które funkcjonują na tym rynku były bardziej płynne? Czy możliwe jest, aby ten rynek był naprawdę ciekawy dla wszystkich inwestorów indywidualnych czy instytucjonalnych? Jakie działania są przewidywane odnośnie tego rynku?

Chciałem też zapytać o rynek Catalyst, którzy rzeczywiście przez parę kwartałów dobrze funkcjonował. Nie wiem, jak obecnie. Czy po kilku upadkach firm, zwłaszcza budowlanych, które miały programy obligacyjne, ten rynek rozwija się, czy też nastąpił zastój?

Kolejne pytanie dotyczy kwestii debiutów. Zdaję sobie sprawę, że GPW jest liderem w Europie pod względem liczby debiutów. Ale jak przedstawia się ta sprawa po wyłączeniu NewConnect? Rozumiem, że większe firmy obecnie nie debiutują ze względu na sytuację na rynku. Jak to wygląda w porównaniu z dużymi rynkami europejskimi? Czy Giełda podejmuje jakieś działania na rzecz wzmocnienia swojej roli w Europie Środkowo-Wschodniej? Nie wiem, może zacieśnienia współpracy z giełdą w Bukareszcie czy Sofii? Czy są tego typu plany? Czy też tylko koncentrowanie się na polskim rynku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zubowski, proszę. Przygotowuje się pan Mazurek.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, w przedłożonym materiale czytamy: „Misją Grupy jest kontynuacja budowy polskiego rynku kapitałowego i wzmacnianie polskiej gospodarki". Jak będzie w sytuacji, kiedy Skarb Państwa będzie miał pakiet większościowy? W jaki sposób będziemy w stanie zapewnić, że ta misja będzie kontynuowana z niemniejszym zaangażowaniem niż dotychczas?

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Mniejszościowy…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuje bardzo.

Pan Jan Mazurek, proszę. Jeśli nie zobaczę innych zgłoszeń, to zamknę listę. Nie widzę zgłoszeń.

Ekspert BCC Jan Mazurek:

Od 18 lat jestem maklerem papierów wartościowych, mocno związanym z rynkiem kapitałowym. Nie wiem, czy dobrze usłyszałem. Pan minister powiedział, że kapitalizacja warszawskiej giełdy wynosi 117 mld euro. Ale należałoby jeszcze dodać spółki zagraniczne. W sumie – według moich wyliczeń – wypada 160 mld euro. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Miliardów euro.

Ekspert BCC Jan Mazurek:

Tak. Kapitalizacja na koniec września wyniosła 693 mld zł czyli ok. 160 mld euro, w tym spółki krajowe – 483 mld zł, spółki zagraniczne – 209 mld zł. Co miesiąc prowadzę analizy rynku kapitałowego. Dlatego zaskoczyła mnie ta kwota. Połączyłem się z Giełdą i otrzymałem takie dane statystyczne. To gwoli uściślenia. Chyba, że może coś źle zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Dziękuję. Postaram się, prosząc o pomoc pana przewodniczącego KNF, odpowiedzieć na pytania.

Faktycznie w ostatnim czasie obserwujemy odpływ kapitału z giełdy, z rynku kapitałowego. Natomiast nie uważamy, że to jest stała tendencja. Polski rynek papierów wartościowych musi konkurować. Jesteśmy w tej chwili elementem globalnego rynku. Nasze spółki i nasz rynek konkurują o zainteresowanie inwestorów, którzy inwestują swoje aktywa w papiery wartościowe innych rynków z naszego regionu Europy czyli na giełdzie w Wiedniu i innych giełdach, którzy inwestują w inne rynki wschodzące.

Jesteśmy w dalszym ciągu klasyfikowani jako tzw. rynek *emerging Europe*, czyli tzw. wschodzącej Europy. Ta wschodząca Europa musi konkurować – i konkuruje – z innymi rynkami wschodzącymi. W kategorii rynków wschodzących mamy konkurencję taką, jak np. Brazylia, Chiny czy Indie. Musimy konkurować z tymi rynkami o zainteresowanie inwestorów. Jesteśmy na rynku globalnym i w związku z tym w ramach dużego rynku *emerging markets* rynków wschodzących musimy konkurować z rynkami dojrzałymi.

W przypadku jakiś turbulencji, przez które przechodzi rynek kapitałowy, inwestorzy w naturalny sposób odpływają z rynków, które traktują jako bardziej ryzykowne. Tak się składa, że wszystko, co zawiera kategoria *emerging* rynków wschodzących jest traktowane jako bardziej ryzykowne w stosunku do rynków dojrzałych. Stąd obserwujemy naturalny odwrót od rynków wschodzących. Jeżeli coś niedobrego, ryzykownego dzieje się w Europie, a z tym mamy w tej chwili do czynienia, to również dotyka bezpośrednio rynki *emerging Europe*, w tym Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie. Konkludując – obserwujemy obecnie odpływ kapitału. Nie uważamy, że jest to stała tendencja. Liczymy, że w momencie kiedy w Europie, szczególnie Środkowo-Wschodniej, zaczną pojawiać się informacje pozytywne, będziemy obserwować przypływ kapitału.

Jeżeli chodzi o planowane prywatyzacje, to jak wspominałem naszą – przepraszam za kolokwializm – ulubioną ścieżką albo preferowaną jest prywatyzacja giełdowa. Skarb Państwa jest aktywnym uczestnikiem rynku kapitałowego w Polsce poprzez prywatyzację. Aktualnie mamy cały portfel akcji spółek, które są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. W większości przypadków są to spółki kluczowe, o których wcześniej wspominałem. Występują pewne ograniczenia związane z obrotem, ze zbywaniem akcji tych spółek. W związku z tym mówimy tylko o nadwyżce ponad limity.

Gdy uważamy, że parametry rynkowe są atrakcyjne dla Skarbu Państwa i kiedy sytuacja rynkowa pozwala na zrealizowanie transakcji, mamy pewne cele prywatyzacyjne, zdefiniowane również jako kwoty, które Ministerstwo Skarbu ma za zadanie zrealizować, jeżeli chodzi o przychody budżetowe. W związku z tym posługujemy się tzw. wtórnymi ofertami na rynku kapitałowym. W tym roku zrealizowaliśmy dwie takie transakcje. Pierwszą w lutym – sprzedaż pakietu 7% Polskiej Grupy Energetycznej. Drugą w lipcu – sprzedaż 7% akcji Banku PKO BP.

Jeżeli chodzi o transakcje, nad którymi pracowaliśmy, to dzisiaj w nocy udało się zamknąć książkę popytu na akcje ZE PAK. Kontynuujemy prace nad IPO – przyznam szczerze, trudnej spółki – Polskiego Holdingu Nieruchomości. Trudność polega na tym, że po pierwsze – jest to spółka z branży nieruchomościowej, która nie należy w tej chwili do najbardziej ulubionych przez inwestorów, a po drugie – jest to spółka, która powstała stosunkowo niedawno z połączenia kilku podmiotów, nad którymi kontrolę sprawuje Skarb Państwa. Obecnie spółka jest nadal na etapie restrukturyzacji. Uważamy, że jest to ciekawy przypadek inwestycyjny i uda nam się pozyskać zainteresowanie inwestorów. Obserwujemy rynek. Szczerze mówiąc, w zasadzie przed wakacjami byliśmy gotowi. W tej chwili można powiedzieć, że niewiele brakuje, żebyśmy byli gotowi do zrealizowania tej transakcji. Analizujemy rynek tak, żebyśmy z tą ofertą trafili w taki dobry czas, żeby ta transakcja zakończyła się sukcesem.

Jeżeli chodzi o Energę, są wstępne plany przygotowania i przeprowadzenia IPO czyli oferty pierwotnej na rynku – w przyszłym roku. Jeżeli te plany skonkretyzowałyby się i byłyby realizowane, to zakładamy, że byłaby to prywatyzacja częściowa, czyli spółka wprowadzona na giełdę do notowań, sprzedaż przez Skarb Państwa pakietu akcji na tyle dużego, żeby zainteresować inwestorów, natomiast na tyle małego, żeby Skarb Państwa miał nadal wszystkie opcje otwarte, w tym również sprzedaż inwestorowi strategicznemu. Przypomnę, że ta spółka jest przewidziana w programie prywatyzacji do całkowitej sprzedaży.

Jeżeli chodzi o spór między władzami GPW i środowiskiem maklerskim, myślę, że jesteśmy już po pewnym przełomie w zakresie kontaktu pomiędzy uczestnikami będącymi jednocześnie klientami rynku papierów wartościowych, czyli środowiskiem maklerskim a giełdą. Tak jak pan przewodniczący wspomniał, konflikt dotyczył w zasadzie trzech rzeczy. Po pierwsze – opłat. Giełda Papierów Wartościowych podjęła dialog. To jest pierwsza dobra informacja. A druga – została zaproponowana bardzo konkretna propozycja dotycząca obniżki opłat. Środowisko, czyli maklerzy, brokerzy, pośrednicy pracujący na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie razem z Giełdą – czy Giełda razem z pośrednikami – realizuje bardzo ważny projekt infrastrukturalny, informatyczny polegający na przygotowaniu i wdrożeniu nowego systemu transakcyjnego tzw. UTP. 15 listopada będzie wiadomo, kiedy to wdrożenie będzie możliwe.

Mam nadzieję, że przy okazji wdrożenia tej platformy informatycznej, która zmienia sposób realizowania transakcji i handlu na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie uzgodnienia w sprawie kwestii związanych z opłatami i z uatrakcyjnieniem naszego rynku dla pośredników i inwestorów zakończą się. Choć z drugiej strony, one nigdy nie zakończą się, bo to jest ciągły dialog między brokerami a giełdą. Liczymy na to, że ten dialog będzie kontynuowany w sposób konstruktywny.

Z mojej wiedzy wynika, że czas sesji jest w tej chwili przedmiotem uzgodnień między Giełdą Papierów Wartościowych i maklerami. Mam nadzieję, że ta kwestia zostanie rozwiązana.

Kwestia operatorów zdalnych ma charakter dyskusyjny. Z jednej strony mówimy, że chcielibyśmy, aby nasza giełda była silna i międzynarodowa. W tym momencie zależy nam, żeby ten rynek otwierać dla wszystkich emitentów i pośredników, stąd trudno wyobrazić sobie ograniczanie dostępu zdalnych brokerów. Z drugiej strony – jest pewna preferencja ekonomiczna i regulacyjna związana z operowaniem zdalnych uczestników na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Oni nie pokrywają pewnych opłat, które uiszczają polscy brokerzy. Trudno mi powiedzieć czy mają łatwiej, czy trudniej z regulatorem. Natomiast odpowiadają przede wszystkim przed swoim regulatorem, jeżeli jest to broker zarejestrowany w Londynie – przed FSA w Londynie.

Jeżeli chodzi o kwestie nadzoru europejskiego i wpływu jego potencjalnej likwidacji, to prosiłbym o komentarz pana przewodniczącego KNF.

Zamknęliśmy pierwszy etap prywatyzacji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Ten etap zakończył się tym, że Skarb Państwa posiada aktualnie 35% akcji, natomiast ma ponad 50% głosów. W związku z tym Skarb Państwa nadal kontroluje GPW. Spółka jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

W momencie, kiedy był projektowany ten sposób prywatyzacji moi poprzednicy zakładali, że po jakimś czasie – mówiło się o okresie między 2 do 4 lat – trzeba ponownie przeanalizować sytuację. Rynek kapitałowy zmienia się dynamicznie. Dzisiaj w dobie Internetu – szczerze mówiąc – pojawia się duży znak zapytania co do przyszłości tego typu rynków. Bowiem w zasadzie poprzez platformy internetowe można swobodnie, teoretycznie swobodnie, zawierać transakcje. Natomiast to jest czas, w którym Ministerstwo Skarbu Państwa razem ze środowiskiem maklerskim – bo to nie tylko my jesteśmy zaangażowani, giełda jest podstawowym podmiotem infrastruktury polskiego rynku kapitałowego – powinni zacząć dyskusję na temat drugiego etapu prywatyzacji GPW w Warszawie.

Odnosząc się do pytań dotyczących wspierania polityki proeksportowej i indeksu spółek proeksportowych, chciałem wyjaśnić, że jesteśmy jednym z akcjonariuszy. Zarząd GPW w Warszawie decyduje o tym w jaki sposób tworzy się indeksy. Natomiast myślę,

że giełda z zasady przyczynia się do rozwoju polskiej gospodarki poprzez rozwój polskiego rynku kapitałowego. Myślę, że w ten sposób trzeba to rozumieć. Przekażę informację i sugestię dotyczącą wprowadzenia indeksu polskich spółek proeksportowych. Myślę, że to jest bardzo cenny pomysł. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie odpowiedzialności społecznej, chciałbym odesłać do indeksu RESPECT. Tam są zdefiniowane wymogi, które muszą spełnić spółki, aby znaleźć się w tym indeksie. Są fundusze inwestycyjne, które szukają tego typu inwestycji. Przyznam szczerze, nie jestem tej chwili w stanie wypowiedzieć się w sprawie zakresu w jakim te wymogi odnoszą się do papieskich encyklik.

Jeżeli chodzi o rynek NewConnect i jego niską płynność, to w pewnym sensie jest to jego charakterystyka. Ten rynek został stworzony dla małych przedsiębiorstw, które z natury są niepłynne lub nisko płynne. Pamiętam rozmowy w momencie kiedy ten rynek był tworzony. To trochę tak jak z dylematem co było pierwsze jajko czy kura. Dzięki zaangażowaniu kilku osób z wizją udało się stworzyć ten rynek, pozyskać z jednej strony – grupę inicjatywną składającą się z kilku ciekawych spółek, które weszły do notowań na tym rynku, a z drugiej – kilku inwestorów, którzy zdecydowali się na nim funkcjonować.

Mam wrażenie, że kluczowa dla rozwoju tego rynku jest rola pośredników. Bowiem jest to rynek o zdecydowanie niższych wymogach, jeżeli chodzi o kwestie dopuszczenia i kwestie raportowania. Stąd niesłychanie ważna jest rola pośredników. Giełda – po kilku problemach, z którymi mieliśmy do czynienia w ostatnim czasie – zdecydowała się zaostrzyć wymogi niezbędne do tego, aby być tzw. autoryzowanym doradcą – aktywnym uczestnikiem tego rynku czyli tą instytucją doradzającą spółkom, które wybierają się na ten rynek i wprowadzającą je do obrotu. Docelowo te instytucje miały być *market makerami*, czyli instytucjami, które dbają o płynność na tych rynkach.

Odpowiadając na pytanie pana posła, myślę, że – z mojego punktu widzenia jako przedstawiciela administracji jednego z akcjonariuszy giełdy – to jest dobry kierunek, czyli dbanie o to, żeby odpowiedzialność za płynność i jakość tego rynku brali na siebie pośrednicy. Jeżeli jest jakiś problem, to jest to problem pośrednika, doradcy, który tę spółkę wprowadził na rynek.

Jeżeli chodzi o kwestie debiutów, sprawdzimy dane i postaramy się dostarczyć. Niemniej jednak sądzę, że – mimo całej mizerii polskiego rynku w tej chwili i nowych emisji, zgadzam się, że ta statystyka jest nieco przechylona w stronę NewConnect – nawet po wyłączeniu spółek NewConnect, Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie z liczbą 9 IPO plus wczoraj ZE PAK, czyli 10, nadal ma szansę być jednym z liderów europejskich. Dobrze być na tym miejscu w tej lidze. Jest to dobra informacja – uwzględniwszy wolumeny, z którymi mamy do czynienia w tej chwili, aczkolwiek nieco myląca.

Jeżeli chodzi o misję Giełdy w sytuacji, gdy Skarb Państwa zejdzie poniżej 50%, to – starałem się odpowiedzieć wcześniej – jesteśmy przed dyskusją na temat kolejnego etapu prywatyzacji. Rynek w tej chwili zmienia się dynamicznie. Zmieniają się również trendy globalne, jeżeli chodzi o funkcjonowanie zorganizowanych rynków. W tej dyskusji prawie wszystkie elementy muszą być brane pod uwagę. Jeszcze jej nie zaczęliśmy.

Środowisko związane z rynkiem kapitałowym realizuje pewien projekt. Chodzi o tworzenie czegoś w rodzaju agendy *Warsaw 2020*, która w pewnym sensie ma odpowiedzieć na kilka pytań, w tym również dotyczących konfliktu będącego naturalnym efektem faktu, że Giełda z jednej strony – ma do wypełnienia misję, a z drugiej – ma pracować dla swoich akcjonariuszy. Mamy nadzieję, że w tym dokumencie znajdą się odpowiedzi na parę takich pytań, w tym również na pytanie dotyczące przyszłości i prywatyzacji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.

Sądzę, że udało mi się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Prosiłbym o pomoc pana dyrektora Zganiacza.

Dyrektor Departamentu Rynków Kapitałowych MSP Tomasz Zganiacz:
Kapitalizacja spółek krajowych wyniosła 473 mld zł…

Ekspert BCC Jan Mazurek:
483 mld zł.

Dyrektor departamentu w MSP Tomasz Zganiacz:

To zależy od notowań. Natomiast kapitalizacja spółek zagranicznych dotyczy 41 spółek *dual* plus *single listnig* wynosi ok. 212 mld zł Natomiast nie jestem przekonany, czy jest to dokładnie na ten sam moment.

Ekspert BCC Jan Mazurek:

Na 30-ego było notowanych 435 spółek.

Dyrektor departamentu w MSP Tomasz Zganiacz:

Dokładnie ten sam rząd wielkości.

Ekspert BCC Jan Mazurek:

Mówimy o giełdzie bez alternatywnego systemu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, proszę.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Panie przewodniczący, zacznę od pytania pani posłanki Masłowskiej, ESMA to jest europejski organ nadzoru nad rynkiem kapitałowym. Grupuje nadzorców z poszczególnych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Giełda Papierów Wartościowych nie jest nadzorowana przez ESMĘ. GPW jest nadzorowana przez Komisję Nadzoru Finansowego. ESMA jest organem czy platformą, w którym nadzorcy wymieniają między sobą poglądy. Jest organem regulacyjnym a nie organem, który w sposób bezpośredni nadzoruje poszczególne giełdy.

Jeśli chodzi o kwestie związane z rynkiem NewConnect, to w zeszłym roku i na początku bieżącego obserwowaliśmy – nazwijmy to – pewne problemy, jakie występowały z notowaniami niektórych spółek i z ich wiarygodnością w zakresie przekazywanych danych. Obecnie prowadzona jest kontrola. Sprawdzamy stosowanie procedur i sposób realizacji obowiązków dotyczących informowania o sytuacji finansowej. Po zakończeniu kontroli będziemy wydawali odpowiednie zalecenia.

Jeśli chodzi o rynek Catalyst, to z naszego punktu widzenia jest to rynek niezwykle ważny, bowiem na nim notowane są papiery dłużne. Pokładamy bardzo duże nadzieje w jego rozwoju. Wydaje nam się, że pod koniec roku będziemy w stanie zaproponować bardziej konkretne rozwiązania związane z ułatwieniem emisji papierów tj. obligacji niezabezpieczonych bankowych, listów zastawnych oraz uruchomienia instrumentu, który jest zapisany w Prawie bankowym, czyli sekurtyzacji przez subpartycypację, co wydaje się, że powinno mieć dość istotny wpływ na rozwój tego rynku. Ma pan rację panie pośle, że po tych – nazwijmy to – *defaultach* dużych spółek budowlanych aktywność na rynku obligacji korporacyjnych – jeśli chodzi o nowe emisje – jest trochę mniejsza.

Poruszany był również problem dotyczący opłat. Wnieśliśmy pewien wkład w zawarcie końcowego ustalenia. Wczoraj Giełda Papierów Wartościowych podjęła uchwałę o ostatecznym proponowanym cenniku opłat. Jest on znacznie niższy i bardziej korzystny dla tych uczestników, którzy operują miejscowo. Natomiast my przygotowujemy projekt zmiany systemu poboru opłat od uczestników rynku kapitałowego. Dzisiaj jest on skonstruowany w ten sposób, iż całość kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym – z małymi wyjątkami – jest pokrywana poprzez dwa podmioty, czyli GPW i KDPW, które koszty opłat za nadzór wliczają w wielkość opłat pobieranych od uczestników rynku. Robimy to dlatego, żeby system uczynić bardziej transparentnym i sprawiedliwym, jak również dlatego, że część podmiotów, które działają na rynku kapitałowym a nie prowadzą swoich operacji przez giełdę, nie ponosi w związku z tym tych kosztów. Są to firmy, które zwłaszcza w ostatnim czasie działają bardzo dynamicznie. Rozwijają się na rynku Forex. Tam są bardzo duże obroty. Przychody i zyski są wyższe niż Giełdy Papierów Wartościowych. Ale podmioty te nie ponoszą żadnych opłat.

Niezależnie od tego, że jesteśmy nadzorcą, to staramy się oddziaływać na rynek kapitałowy, rynek regulowany. Dążymy do tego, aby inne nadzorowane podmioty takie, jak banki czy ubezpieczyciele – większość tej kapitalizacji wynika z dużej kapitalizacji zwłaszcza sektora finansowego, sektora bankowego i ubezpieczeniowego, one dają

istotną część kapitalizacji GPW, które posiadają inwestorów strategicznych, zwłaszcza zagranicznych – były również notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Oczekujemy standardowo, że *free float* będzie kształtował się na poziomie miedzy 15% a 25% kapitału. Rozmowy są bardzo trudne, bo niektórym inwestorom, zwłaszcza jeśli sami nie są notowani na rynku publicznym, trudno zaakceptować, że podmioty zależne będą notowane na GPW. To jest jeden kierunek naszego działania. Ponadto – to drugi kierunek – staramy się skłaniać inwestorów, żeby zechcieli wejść na rynek warszawski w postaci *dualistingu*. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie można oczekiwać zbyt istotnych obrotów zwłaszcza w pierwszym okresie. Ale mamy też nadzieję, że rynek kapitałowy w Polsce będzie się rozwijał. Są podstawy, żeby tak sądzić, bo zarówno rynek TFI, ale zwłaszcza rynek OFE jest istotny, jeśli chodzi o budowanie płynności na rynku kapitałowym w Polsce. Mamy nadzieję, że takich firm będzie więcej.

Z ostatniego roku poza UniCredit, uzyskaliśmy informację, że w ciągu 2 lat na GPW w formie *dualistingu* będzie notowany Talanx, który w tym roku – bodajże w sierpniu – miał udane IPO na giełdzie we Frankfurcie. Oczekujemy, że Raiffeisen będzie też notowany na GPW. Myślę, że dzisiaj uzyskamy bardziej konkretne stanowisko w sprawie notowań Santandera na Giełdzie Papierów Wartościowych. Generalnie rzecz biorąc wydaje się, że nie występują większe problemy na rynku kapitałowym w Polsce jeśli chodzi o bezpieczeństwo instytucji tu działających. Mówię większych, żeby nie być hura optymistycznym. Sądzę, że te, które są jesteśmy w stanie rozwiązać stosując instrumenty, jakimi dysponujemy. Być może potrzebne byłyby nowe dalej idące rozwiązania, jeżeli chodzi o uprawnienia nadzorcze w stosunku do towarzystw funduszy inwestycyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że te wystąpienia i wyjaśnienia wyczerpują państwa pytania i zainteresowanie. Życzymy Giełdzie Papierów Wartościowych i rynkowi kapitałowemu rozwoju, bo to fundament polskiej gospodarki.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.